

# Anna Sool, Bab

nie jestem boska pomy&#322;k&#261;, b&#oacute;g ci zes&#322;a&#322;  
&#380;eby&#347; mia&#322; kogo&#347; kogo mo&#380;esz na piedest  
pi&#281;kna p&#322;e&#263; mo&#380;e pozwoli ci zamieszka&#263; g  
tego nie da sie zast&#261;pi&#263; przez jak&#261;kolwiek inn&#261; rzecz  
jestem pierwsz&#261; &#347;wi&#281;t&#261;, bo to ja nadaj&#281; sen  
w tym tkwi niebezpiecze&#324;stwo, bo ten stan  
cz&#281;sto powoduje, &#380;e wy wariujecie przez nami&#281;tno&#347;&  
jednak bez nas wi&#281;kszo&#347;&#263; z was &#347;wiat olewa  
gdyby nie kobiety, ludzie by nie zesli z drzewa  
bo to m&#281;ska potrzeba nam imponowa&#263;  
by&#347;my dawa&#322;y si&#281; im wielbi&#263;, to ich metoda  
kobieta, to dzie&#322;o Boga, tak wspania&#322;omy&#347;lne  
&#380;e powiniene&#347; mu dzi&#281;kowa&#263;, &#380;e j&#2  
nie traktuj mnie tylko fizycznie, to jest tragiczne  
boska istota, wi&#281;c postrzegaj mnie jak relikwi&#281;

[x2]

bab&#281; zes&#322;a&#322; B&#oacute;g  
wi&#281;c masz wobec niego d&#322;ug, co innego przecie&#380; m&#oacute;  
bab&#281; zes&#322;a&#322; B&#oacute;g  
raz mu wyszed&#322; taki cud, wi&#281;c si&#281; do mnie m&#oacute;dl  
B&#oacute;g te&#380; ch&#322;opem jest i ja to wiem na bank  
bo czy inaczej pozwoli&#322;by Ewie zerwa&#263; jab&#322;ko?  
B&#oacute;g to facet, ale, trzeba przyzna&#263;, jednak da&#322; co&#347;  
by&#347;my wami kierowa&#322;y, mamy wielk&#261; &#322;atwo&#347;  
w obracaniu sobie m&#281;&#380;czyzn wok&#oacute;&#322; palca  
aby oni zabiegali o nas m&#oacute;wi&#261;c - ach te baby  
to nie &#322;atwe sprawy, ale znasz zasady  
B&#oacute;g nas stworzy&#322; dla was, ale te&#380; dla r&#oacute;wnowagi  
bo si&#281; ba&#322; zag&#322;ady &#347;wiata z waszych r&#261;k  
wy przez konkurencje mogliby&#347;cie zabi&#263; go  
jestem tu by wci&#261;&#380; m&#oacute;wi&#263; stop bez pardonu  
zapobiegam sporom z powodu testosteronu  
ja wiem jak wam pom&#oacute;c, jestem lepsz&#261; cz&#281;&#347;ci&#281;  
bo tylko ja mog&#281; da&#263; wam dziecko  
B&#oacute;g wymy&#347;li&#322; pi&#281;kno jako cud swego dzie&#322;  
stworzy&#322; was na podobie&#324;stwo, a mnie na sw&#oacute;j idea&#322;

[x2]

bab&#281; zes&#322;a&#322; B&#oacute;g  
wi&#281;c masz wobec niego d&#322;ug, co innego przecie&#380; m&#oacute;  
bab&#281; zes&#322;a&#322; B&#oacute;g  
raz mu wyszed&#322; taki cud, wi&#281;c si&#281; do mnie m&#oacute;dl

[x4]

bab&#281; zes&#322;a&#322; B&#oacute;g